



Radość na betlejemskich niwach

A byli pasterze w onej krainie w polu nocujący i straż nocną trzymający nad stadem swoim. A oto Anioł Pański stanął podle nich, a chwała Pańska zewsząd oświeciła je, i bali się bojaźnią wielką. I rzekł do nich Anioł: Nie bójcie się; bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkim ludowi: Iż się wam dziś narodził zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowem.” – Łuk. 2:8-11 (BGd).

Ta wielka radość związana z narodzeniem się Zbawiciela była zwiastowana przez mnóstwo chwalcących Boga wojsk niebieskich. Syn Boży został tym wspaniałym hymnem powitany na globie ziemskim. Tak wielkie i ważne dla ludzkości wydarzenie, poprzedzone prorocztwami, nie może być jedynie zaliczone do historii i zakryte kolejnymi jej kartami. Dotyczy ono również teraźniejszości i przyszłości. Imię Jezusa ma być codziennością rzeczywistością i ma nam towarzyszyć w naszym życiu. To imię zwiastuje wielką miłość i wspaniałą nadzieję życia wiecznego oraz spełnienia zapowiedzi wiecznej radości dla wszystkich ludzi. Ten hymn będzie rozbrzmiewał aż napełni całą ziemię, co proroczo przepowiedział Objawiciel: „A wszelkie stworzenie, które jest na niebie i na ziemi, i pod ziemią i w morzu, i wszystko, co w nich jest, słyszałem mówiące: Siedząca mu na stolicy i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i siła na wieki wieków” – Obj. 5:13 (BGd).

Na niwach betlejemskich nie objawiono radosnego przesłania ludziom wielkim, sławnym i bogatym, ale przeciwnie – ubogim, uniżonym w duchu i pracowitym pasterzom. Święty Łukasz tak opisał tę radosną sytuację: „A tak spiesząc się, przyszli i znaleźli Maryję i Józefa, i ono niemowlętko leżące w żłobie. I ujrawszy rozstawili to, co im było powiedziano o tem dzieciątku. A wszyscy, którzy słyszeli, dziwowali się temu, co im pasterze powiadali. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te słowa, uważając je w sercu swoim. I wrócili się pasterze, wielbiąc i chwalcąc Boga ze wszystkiego, co słyszeli i widzieli, tak jako im było powiedziano” – Łuk. 2:16-20 (BGd).

Pasterze sławili Boga za to, co usłyszeli, a było to w zupełności zgodne z tym, co zobaczyli. Chwalili więc Boga, że narodził się im długo oczekiwany Zbawiciel. Uczynmy tak jak owi pasterze – zanieśmy Bogu pieśń uwielbienia słowami męża Bożego Dawida: „Śpiewajcież Bogu, śpiewajcie; śpiewajcież królowi naszemu, śpiewajcie. Albowiem Bóg królem wszystkich ziemi; śpiewajcież rozumnie” – Ps. 47:7-8 (BGd). Oddajmy Bogu chwałę za wszystko, co usłyszeliśmy o Jezusie Chry-

stusie Panu naszym i o dziele odkupienia, którego dokonał: „Lecz Bogu niech będzie chwała za niewypowiedziany dar jego” – 2 Kor. 9:15 (BGd). To Bóg jest dawcą wszelkiego doskonałego daru i On jest tym, który nam tych darów ustawicznie udziela, a my je ustawicznie przyjmujemy. Oprócz materialnych prezentów zanośmy jedni drugim tę radosną wieść o Jezusie, który umiłował nas i kupił swoją świętą krwią, dając chwalebna nadzieję życia wiecznego.

Chrystus Pan nie nakazał nam w jakiś szczególny sposób obchodzić Jego narodzin, ale ustanowił pamiątkę swej śmierci – świętej i wielkiej ofiary za nas. Jest to nie tylko pamiątka śmierci, ale również całego życia Zbawiciela, dokonanego odkupienia, a dla Jego wybranego Kościoła – łaski udziału wraz z Nim w chwale.

Prorok Izajasz mówi: „Rozmnożyłeś ten naród, aleś nie uczynił wielkiego wesela; wszakże weselić się będą przed tobą, jako się weselą czasu żniwa, jako się radują, którzy łupy dzielą” – Izaj. 9:3 (BGd). Spełniła się ta zapowiedziana radość i jest wiele powodów do radości, choć nie została jeszcze zaprowadzona radość wieczna – w życie wplatają się łzy rozpacz, cierpienia, śmierć zabiera nam najbliższych, a nasze domy zamieniają się często w domy żałoby.

„Radość i smutek napełnione łzami,
Choć uprzedzają ciężar i ból
szczęśliwe lata przed nami,
Bóg znaczą każdy smutku dzień
I zlicza łzy boleści,
Jak szczęśliwy jest ten,
kto zapłaci szczęściem,
które w sobie mieści.”

Słowa Proroctwa mówią o wielkim znaczeniu radości: „Albowiem dziecię narodziło się nam, a syn dany jest nam; i będzie panowanie na ramieniu jego, a nazwią imię jego: Dziwny, Radny, Bóg mocny, Ojciec wieczności, Książę pokoju” – Izaj. 9:6 (BGd). Tytuły te otrzymał Jezus Chrystus i nie przysługują one żadnemu z władców tej ziemi. On otrzymał to szczególne wyróżnienie od Boga Ojca i jest Królem Królów i Panem Panów. On wszystkim zaradzi i rozwiąże wszystkie problemy, z którymi boryka się ludzkość. Jest Ojcem życia wiecznego i Księciem Pokoju.

„A ku rozmnożeniu tego państwa i pokoju, któremu końca nie będzie, usiądzie na stolicy Dawidowej, i na królestwie jego, aż je postanowi i utwierdzi w sądzie i w sprawiedliwości, odtąd aż na wieki. Uczyni to zawistna miłość Pana zastępów” – Izaj. 9:7 (BGd). To jest dzieło,



jaki Bóg wybrał, aby dać ludziom. Przewidziany już na samym początku i jakże chwalebny. Gdy usuniemy na chwilę sprzed oczu nędzę, nieszczęścia, cierpienia i upodlenie z powodu grzechu, zobaczymy obraz doskonałej, niesplamionej grzechem ziemi, niczym nie zakłóconą harmonię i pokój doskonałej ludzkiej społeczności. Nie ma dręczących myśli, przykrych słów, niemiłych spojrzeń, lecz miłość wytryskuje z każdego serca i odbija się echem w innym sercu, czynność przejawia się na każdym kroku. Nie będzie więcej chorób, cierpień, bólu, żadnego upadku, ani nawet obawy o podobne rzeczy. Pomyślmy o tym wspaniałym obrazie zdrowia, gdy piękno ludzkich kształtów i rysów będzie przewyższać wszystko to, co mogliśmy dotąd widzieć. Wewnętrzna czystość umysłu i moralna doskonałość odbijać się będą promieniami chwały na każdej twarzy. Takie będzie ludzkie społeczeństwo - wszyscy nieszczęśliwi i płaczący będą mieli otarte łzy, a wielkie dzieło zmartwychwstania zostanie dokonane. („Boski Plan Wieków” 1994, s.191-192).

Do tego czasu odnosi się pieśń Wielkiego Zbawienia,

którą słyszał św. Jan: „*A śpiewali pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Barankową, mówiąc: Wielkie i dziwne są sprawy twoje, Panie Boże wszechmogący! sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, o królu świętych! Któż by się ciebie nie bał, Panie! i nie wielbił imienia twego? gdyż sam święty, gdyż wszystkie narody przyjdą i kłaniać się będą przed obliczem twojem, że się okazały sprawiedliwe sądy twoje*” - Obj. 15:3-4 (BGd).

Ludzkość powracająca z wielkiej szkoły doświadczeń, niewoli zła i grzechu odda hołd swemu Stwórcy, wielkiemu Autorowi planu zaprowadzenia na całej ziemi wiecznego szczęścia i wiecznej radości. Ludzie będą znów jedną rodziną Bożą zgromadzoną do jednego Arcypasterza w jednej Owczarni. Wypełni się wtedy proroczy śpiew anielskich chórów: „*Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie*” (BGd).

Kubic Stefan
R-
„Straż”